

HIPHOP PRIVATE

Data publikacji: 4.05.2005 0:00

□

Dnia **23 kwietnia 2005**, w Cieszynie, w pubie Starówka przy ulicy menniczej, miała miejsce pierwsza edycja imprezy z serii **HIPHOP PRIVATE!** Na której gościliśmy gwiazdę polskiego hip-hopu - **PIH!** oraz podziwialiśmy prawdziwe pokazy stylów podczas BREAKDANCE BATTLE - **POLAND VS CZECH REPUBLIC** - czyli **BREAKSIDE (Skoczów) ATOMIC TEAM (Bielsko-Biała)** w walce przeciwko **Der Crew BBOYS** (Czeski-Cieszyn), **WEGETS CREW** [F-M, HAVIROV] oraz **MILLENIUM B-BOYS** [OSTRAVA].

Rzadko mamy okazje oglądać tego typu pokazy, dwa różne style, dwie różne szkoły tańca - polski temperament przeciwko czeskiej determinacji i brawurze. Ciężko opisać to czego byliśmy świadkami. Od samego początku Polacy byli mocno wstrząśnięci, doskonałą formą kolegów z Czeskiej Republiki, Chłopaki z **WEGETS CREW** z Karviny narzucili szaleńcze tempo którego efekty do samego końca obserwowaliśmy na parkiecie. Puls podtrzymywali **DJ Milk** i **DJ Olsen**, soczyste Breakbeaty dodawały pikanterii całemu widowisku. Po zaciętej walce, której nie sposób ująć w słowa, publiczność Wyłoniła zwycięzcę, którym została ekipa **ATOMIC TEAM** z Bielska-Białej. Uważam jednak, że wszyscy w tym dniu byli wygrani, zważając na ekstremalne warunki i ograniczoną swobodę, jeżeli chodzi o miejsce bitwy. Zwyciężył duch walki, wielkie umiejętności i wysoki poziom, który nadał znaczenia całej imprezie. Po wszystkim Atmosfera w klubie była piekielnie, gorąca, schłodzić dusze można było przy barku, korzystając z **BONUSÓW PRIVATE**. Szarpnięte nerwy zaś doskonale kołys, pokazy filmów snowboardowych prezentowane na big screenie. Można było odetchnąć, jednak nie na długo, gdyż krótko po 24:00 atmosfera stała się tak gęsta, że nie można było już oddychać - W żyłach popłynął rap... Poprzedzony walkami freestyleowymi, koncert PIHA udowodnił nam wszystkim siłę słowa! Mocny przekaz, za każdym razem szczerzy do bólu, stawał się udziałem publiczności! W samym środku Cieszyna rozpętało się piekło, którego byliśmy naocznymi świadkami. Granica między wykonawcą a publicznością nie istniała, stanęliśmy oko w oko z PIHEm, który jest nie wątpliwie jedną z największych indywidualności polskiego rap biznesu! Podsumowując, Uważam imprezę HIPHOP PRIVATE za wyjątkowo udaną i z niecierpliwością czekam na kontynuację tej serii. Organizatorzy imprezy zapewniają, że jest taka opcja... „W przyszłości planujemy kolejne edycje imprez z cyklu HIPHOP PRIVAT, na których będziemy regularnie gościć gwiazdy muzyki rap, promować młode talenty i rozpowszechniać wszystkie elementy subkultury hip-hopowej (rap, graffiti, breakdance). Chcemy stworzyć miejsce, które będzie żyło naszym rytmem, w którym czas będzie nucił naszą melodie' - nie ukrywam, że bardzo na to liczę... Pokój...

wasz Melle - Dee

□ □ □